**To jest jak epidemia**

**Kampania 16 dni przeciwko przemocy została zainicjowana w ’91 roku w New Jersey. Dziś organizowana jest już po raz dwudziesty piąty, w 180 krajach na świecie… Wciąż jest potrzebna?**

Agata Teutsch: Przemoc ze względu na płeć zawsze jest uzasadniana w kulturze, obyczaju, prawach
i religii. Jest nadal w absolutnej większości krajów świata bagatelizowana i ignorowana przez struktury prawne i instytucje. Odpowiadając więc na pytanie – tak wciąż jest potrzebna.

Tę potrzebę pokazuje dobitnie chociażby to, że to pytanie wciąż powraca – także ze strony osób pełniących funkcje publiczne, osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania, edukacji, opieki medycznej, pomocy społecznej i innych. Wyniki badań[[1]](http://www.ngofund.org.pl/wp-admin/post.php?post=2950&action=edit" \l "_ftn1) wciąż są kwestionowane, podważane. Wciąż określa się je mianem niepełnych, nierzetelnych itd. Decydenci i decydentki starają się przekonywać badaczki i badaczy, działaczki i działaczy zajmujących się problematyką przemocy wobec kobiet i dziewczynek, że potrzebne są kolejne badania. Owszem – obraz jest niepełny. Owszem – nawet w rekomendacjach Komitetu CEDAW pojawiają się wezwania do prowadzenia rzetelnych badań. Ważne jednak, że dysponujemy wystarczającymi informacjami, aby zmienić sytuację ofiar przestępstw związanych z przemocą ze względu na płeć, żeby podejmować skuteczne działania zapobiegawcze.

**A o czym mówią dane którymi dysponujemy?**

A.T. Że przemoc wobec dziewczynek i kobiet, i inna przemoc ze względu na płeć, to jeden
z najpowszechniejszych i najpoważniejszych problemów współczesnych społeczeństw. I jest to wbrew pozorom problem z zakresu spraw publicznych, a nie prywatnych. Ma charakter epidemii – najniższe statystyki mówią, że 25% kobiet doświadczyło przemocy w rodzinie. Te dane to jednak wierzchołek góry lodowej. Z najnowszych badań nad przemocą seksualną przeprowadzonych w Polsce przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER wynika, że 87% kobiet doświadcza w ciągu swojego życia przemocy seksualnej, 22% ma doświadczenie zgwałcenia, a 23% deklaruje, że podjęto wobec niej próbę gwałtu.

**Czyli wyłania się przerażający obraz… Co czwarta kobieta w Polsce doświadczyła przemocy seksualnej?**

A.T. Będąc zaangażowaną w przeciwdziałanie przemocy ze względu na płeć od kilkudziesięciu lat, śmiem nawet twierdzić, że kobiety, które nigdy nie spotkały się bezpośrednio z przemocą ze względu na płeć tak naprawdę stanowią znikomy procent.

**Są jakieś bardziej narażone grupy?**

A.T. Przemoc to kwestia relacji władzy i nierówności, dlatego na przemoc ze względu na płeć
w bardzo wysokim stopniu narażone są dziewczynki i kobiety należące do grup mniejszościowych, zależne od instytucji i funkcjonariuszy państwowych – migrantki, poszukujące azylu, uchodźczynie, kobiety- bezpaństwowcy, kobiety należące do mniejszości etnicznych i narodowych, kobiety
z różnymi rodzajami niepełnosprawności, kobiety chore, kobiety w wieku przed i po reprodukcyjnym (dziewczynki i kobiety starsze), dziewczynki pozbawione opieki, kobiety i dziewczynki przebywające w instytucjach zamkniętych (np. szpitale psychiatryczne, zakłady karne, ośrodki dla uchodźców, domy dziecka), ubogie, słabo wykształcone, nieheteroseksualne (lesbijki, biseksualistki, transpłciowe) itd.

**A od kiedy kampania jest prowadzona coś się zmienia?**

A.T. Tak i moim zdaniem największym sukcesem Inicjatorek Kampanii jest doprowadzenie do tego,
że przemoc wobec kobiet została uznana za formę łamania praw człowieka. To był rok 1993 – na konferencji Praw Człowieka w Wiedniu. Wówczas przyznano, że jako społeczeństwa nie możemy się na nią godzić. To było przełomowe. Teraz nawet trudno sobie wyobrazić – mnie i wielu kobietom,
z którymi o tym rozmawiam, np. w trakcie warsztatów i szkoleń, że było inaczej.

**Coś jeszcze?**

A.T. Widoczną, olbrzymią zmianą jest rozszerzanie zaangażowania aktywistek na całym świecie, budowanie sieci współpracy i wymiany informacji oraz wzmacnianie nacisku na rządy, by zmieniały prawo, praktykę stosowania prawa i tworzyły infrastrukturę/zaplecze, która jest niezbędna
do ochrony przed dalszą przemocą. Wprowadzenie do systemu prawnego takich instytucji prawa jak nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę, zakaz zbliżania się sprawcy do ofiary przestępstwa przemocy w rodzinie, zakładanie schronisk dla ofiar przemocy, tworzenie programów korekcyjno – edukacyjnych dla sprawców przemocy to pośrednio efekt działania prawniczek i innych aktywistek. Przeznaczanie na te cele, wciąż absolutnie za małych, ale jednak - środków finansowych.

**Jak sama mówisz od kilkudziesięciu lat zajmujesz się przeciwdziałaniem przemocy wobec kobiet. Jesteś też chyba jedną z najdłużej i najbardziej konsekwentnie zaangażowanych
w upowszechnianie kampanii, osób.**

A.T. Tak mi się wydaje. Starałam się podejmować działania kampanijne co roku, we współpracy
z różnymi organizacjami i grupami - w zależności od tego, z którymi byłam w danym momencie najbardziej związana, gdzie mieszkałam. W kampanię pierwszy raz byłam zaangażowana w 1999roku - Pracowałam wtedy w Ośrodku Informacji Środowisk Kobiecych – Fundacji Ośka w Warszawie. OŚKa starała się upowszechnić kampanię w środowiskach kobiecych. Mówiłyśmy o kampanii, wydałyśmy serię ulotek – pocztówek, wydałyśmy książkę poświęconą prawom kobiet jako prawom człowieka, jeden z numerów Pisma OŚKa w całości poświęcony był tej tematyce, inny - przemocy wobec kobiet.

Różne działania podejmowało też Centrum Praw Kobiet z Warszawy. Jedną z regularnie mocno zaangażowanych organizacji było też Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, które szczególnie starało się zwrócić uwagę na sytuację kobiet uchodźczyń i migrantek, oraz – jako pierwsze – angażować mężczyzn w przeciwstawianie się przemocy. Kiedy mieszkałam w Poznaniu i współpracowałam
ze Stowarzyszeniem Kobiet KONSOLA realizowałyśmy działania takie jak happeningi, akcje plakatowe, spotkania. Był czas kiedy w ramach grupy nieformalnej Ulica Siostrzana podejmowałyśmy działania związane z kampanią. Od kiedy założyłyśmy z Moniką Serkowską Autonomię (w 2007 roku), podejmowałyśmy działania już w ramach tej fundacji.

**W tym roku działania w ramach akcji prowadzone są w 44 miejscowościach. Kto się angażuje?**

A.T. Na początku działania miały bardzo lokalny zasięg, ale od 2009 roku zaczęłyśmy prowadzić szkolenia dla lokalnych liderek i angażować coraz więcej kobiet i mężczyzn – związanych
z organizacjami, ale nie tylko. Wśród osób, które angażują się teraz w kampanię jest bardzo dużo nauczycielek, pedagożek, dyrektorek placówek edukacyjnych, pracownic socjalnych itd. Teraz rokrocznie współpracujemy z kilkudziesięcioma osobami z całej Polski.

Dotychczas zrealizowałyśmy działania w ok. 60 wsiach, miejscowościach i miastach. W sumie
w szkoleniach, spotkaniach, zajęciach, lekcjach, pogadankach, projekcjach, konferencjach, marszach, happeningach i innych wydarzeniach wzięło udział ponad 6000 osób! Do ponad 3 milionów dotarłyśmy z antyprzemocowymi spotami, reklamami - dzięki wykorzystaniu mediów elektronicznych, telewizji tramwajowej i in.

**Widzisz zmiany? Szczególnie w samych kobietach?**

A.T. Zdecydowanie! Coraz więcej dziewczyn i kobiet nie ma zamiaru godzić się na dyskryminację
i przemoc. Dzięki warsztatom np. WenDo dla wielu kobiet staje się oczywiste, że wokół tematu przemocy urosło wiele mitów i stereotypów, jak np. to że to kobiety prowokują, że mężczyźni gwałcą bo im testosteron buzuje, że przemoc jest jakąś formą opieki… Coraz więcej kobiet zdaje sobie sprawę z uwikłania samych siebie w podtrzymywanie systemu opresji i wyłamuje się. Kobiety wspierają inne kobiety, mówią głośno o przemocy z którą się spotykały i solidaryzują się w przeciwstawianiu się jej. Dbają też o wychowanie swoich dzieci, tak by nie utknęły one w rolach płciowych, które jednych czynią sprawcami, a innych ofiarami przemocy, domagają się zmian w systemie edukacji, funkcjonowaniu sądów, policji i innych instytucji.

**Mówimy głównie o kobietach, że to one są ofiarami przemocy, skąd więc nazwa kampanii** – **przeciwko przemocy ze względu na płeć?**

A.T. Z tego co pamiętam kampania z początku nazywana była kampanią przeciwko przemocy wobec kobiet. Ale to się zmieniło. Zmienił się język, którym mówimy o tej przemocy, także w środowisku feministycznym – i nie jest to kosmetyczna zmiana. Jest to zmiana strategiczna, wpływająca
na skuteczność działań. Kiedy mówimy o przemocy ze względu na płeć – odnosimy się bowiem
do szerszej grupy osób narażonych na tę przemoc. Wskazujemy też jednoznacznie na kulturowe – genderowe źródła tej przemocy. Pokazujemy, że przemoc ze względu na płeć – czyli przede wszystkim przemoc wobec dziewczynek i kobiet – jest przemocą motywowaną uprzedzeniami
i nienawiścią ze względu na płeć, mizoginią. To przemoc, która jest stosowana wobec osoby z powodu jej płci społeczno-kulturowej lub biologicznej. We wszystkich krajach na świecie przemoc ze względu na płeć to w ponad 90 procentach przemoc mężczyzn i chłopców wobec kobiet i dziewcząt. Przemocą motywowaną uprzedzeniami ze względu na płeć mogą być dotknięte także osoby, które choć nie są kobietami, to nie realizują oczekiwanego, dominującego wzorca męskości,
są „zniewieściałe” (kobiece), lub w inny sposób kontestują/podważają płeć.

**Jaką rolę mogą lub powinni odgrywać mężczyźni w takich akcjach?**

A.T. Kiedy jakiś czas temu rozmawiałam ze znajomą Afganką mieszkającą w Polsce, która wzięła udział w warsztacie WenDo, powiedziała mi że dziwi się, że tak mało działań związanych
z przeciwdziałaniem przemocy angażuje chłopców i mężczyzn. Bez wzięcia przez mężczyzn odpowiedzialności za zmianę w tym obszarze, wciąż będziemy ponosić konsekwencje przemocy. Konieczne są działania prewencyjne. Zapobieganie przemocy. Ponoszenie wysiłku za to powinno być na barkach mężczyzn – każdego z osobna, ale także mężczyzn którzy są odpowiedzialni
za stanowienie i używanie prawa, za wydatki – planowanie budżetów itd. itd. Za programy edukacyjne.

**Co chciałabyś przekazać kobietom? Co mówisz tym, z którymi pracujesz, które spotykasz?**

A.T. Potrafimy być silne, odważne i solidarne. Nie unikajmy wyrażania swojej niezgody i oporu wobec niesprawiedliwości i przemocy. Mamy prawo mówić „dość”! Mamy prawo strajkować. Uwolnijmy się od wstydu, poczucia winy. Niech wstydem okrywają się Ci którzy się przemocy dopuszczają. Wzmacniajmy siebie i inne kobiety, wzmacniajmy chłopców w podejmowaniu wysiłku odstąpienia
od realizowania wzorca w który wpisane jest kontrolowanie innych i używanie przemocy.

[*[1]*](http://www.ngofund.org.pl/wp-admin/post.php?post=2950&action=edit#_ftnref1). Centrum Praw Kobiet, Fundacji Feminoteka, Fundacji Pozytywnych Zmian, Fundacji STER, Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej, Instytutu Badań Edukacyjnych, Fundamental Rights Agency.

**Kampania 16 dni akcji przeciwko przemocy organizowana jest w dniach 25 listopada – 10 grudnia. Inicjatorką i główną organizatorką jest Fundacja Autonomia. W tym roku współpracuje
z kilkunastoma lokalnymi liderkami – wolontariuszkami, które podejmują działania w swoich środowiskach i społecznościach lokalnych**. Przez 16 dni zrealizowanych zostanie kilkadziesiąt wydarzeń w całym kraju. Uczestnicy i uczestniczki wezmą udział w warsztatach, zajęciach edukacyjnych, spotkaniach i dyskusjach. Nie zabraknie spektakli i happeningów, projekcji filmowych i wystaw. W programie przewidziane są również tzw. żywe biblioteki. Szczegóły wszystkich wydarzeń można znaleźć na [www.kampania16dni.pl.](http://www.kampania16dni.pl)

**Jak możesz się włączyć?** Informacje znajdziesz w [Przewodniku dla nowych działaczy/działaczek](http://kampania16dni.pl/dolacz/przewodnik-dla-nowych-dzialaczek-i-dzialaczy/) i w informacjach o Kampanii na stronie [www.kampania16dni.pl](http://kampania16dni.pl/o-kampanii/)

[Fundacja Autonomia](http://www.autonomia.org.pl/index.php) otrzymała dotację w programie [Obywatele dla Demokracji](http://www.ngofund.org.pl/) finansowanym z [Funduszy EOG,](http://eeagrants.org/) na realizację projektu "Perspektywa antydyskryminacyjna w programach przeciw przemocy"

#### [Więcej o projekcie](http://www.autonomia.org.pl/index.php?id=pro&ajdi=36)

**Kontakt:**

**Karolina Szymańska** /Informacja i promocja, Program Obywatele dla Demokracji, Fundacja im. Stefana Batorego

tel. kom. 605 650 782

mail: kszymanska@batory.org.pl

www.ngofund.org.pl